

POMOC SPOŁECZNA I ŚWIADCZENIA RODZINNE W POLSCE – NARZĘDZIA WŁĄCZAJĄCEJ ZMIANY CZY UTRWALANIA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH?

Social protection system and family benefits in Poland – tools of social inclusion or perpetuation of social inequalities?

Abstrakt

W tekście zaprezentowano narzędzia realizacji pomocy społecznej w Polsce: świadczenia pomocy społecznej oraz świadczenia rodzinne w zestawieniu z wysokościami uprawniających do nich progów dochodowych oraz samych świadczeń. Ich analiza połączona została z krytyczną lekturą ustawodawstwa socjalnego oraz m.in. wyników badań Głównego Urzędu Statystycznego. Autor twierdzi, iż aktualny kształt oraz funkcjonowanie polskiego systemu pomocy społecznej nie umożliwia skutecznej (definiowanej jako wsparcie społecznej inkluzji) pomocy potrzebującym.

Słowa kluczowe: pomoc społeczna, świadczenia rodzinne, nierówności społeczne

Abstract

In the text there are presented tools of the implementation of social protection system in Poland: social security benefits and family benefits, in combination with heights of thresholds of social assistance benefits, and benefits themselves. Their analysis was combined with a critical reading of social legislation, and, among others, the results of surveys of the Central Statistical Office of Poland. The author concludes, that the current shape and functioning of the Polish social protection system does not allow effective (defined as supporting social inclusion) help the needy.

Keywords: social protection system, social security benefits, social inequality

Wprowadzenie

Systemy pomocy społecznej istnieją – w różnych formach – w praktycznie wszystkich państwach demokratycznych. Nawet symboliczne wsparcie jednostek, które z różnych względów nie radzą sobie w społeczeństwie, stało się w kulturze Zachodu swego rodzaju imperatywem nieodłącznie wpisanym w ideę współczesnego państwa prawa. Zauważa to Tomasz Kizwalter w książce *W stronę równości*, wieńcząc analizę historycznej drogi ku równości następującą konstatacją: „Fundamentem ładu, który ustalił się w krajach Zachodu w drugiej połowie XX wieku, stał się dostatek materialny. Ten produkt dobrej koniunktury gospodarczej udało się upowszechnić przede wszystkim dzięki stworzonym przez państwo odpowiednim mechanizmom redystrybucji. Starsze, wczesnonowoczesne metody stabilizowania społeczeństwa zaczęto postrzegać jako z jednej strony krępujące, zniewalające, a nawet nieludzkie, z drugiej – mniej użyteczne niż kiedyś” (Kizwalter 2014: 187). Metody „wczesnonowoczesne”, takie jak domy pracy czy karanie za uchylanie się od obowiązku „zatrudnienia” – także pańszczyźnianego – opisywane w pracach Michela Foucault (Foucault 1987) czy Bronisława Geremka (Geremek 1989), wraz z narodzinami współcześnie pojmowanych katalogów praw człowieka

(a szczególnie praw socjalnych, ujmowanych np. w rozumieniu T.H. Marshalla) i rozprzestrzenieniem się ich na całe kategorie społeczne, zastąpione zostały opieką i pomocą społeczną organizowaną (przynajmniej koncepcyjnie) na szczeblu centralnym, której funkcjonowanie oparte zostało na zasadzie redystrybucji dóbr.

Polski system pomocy społecznej w wielu aspektach czerpie z systemowych dokonań, typowych dla współczesnych państw opiekuńczych (np. zinstytucjonalizowanie pomocy, obecność świadczeń socjalnych związanych z szerokim wachlarzem sytuacji uprawniających do ich otrzymywania). Można wskazać również na elementy łączące system pomocy społecznej w III Rzeczypospolitej (po roku 1989) z systemem opieki funkcjonującym w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – np. wysokość świadczeń oraz nastawienie na realizację jak najpełniejszego zatrudnienia (Płasek 2014).

W niniejszym tekście pragnę odpowiedzieć na pytanie: jakim wartościom podporządkowane jest funkcjonowanie współczesnego polskiego systemu pomocy społecznej? Czy jest on narzędziem włączającej zmiany czy może, poprzez swoją strukturę oraz formy świadczonej pomocy, w istocie służy on utrzymaniu *status quo*, a więc – w konsekwencji – utrwalaniu nierówności społecznych i marginalizacji ubóstwa? Tezy, które postaram się udowodnić poprzez analizę materiałów empirycznych, brzmią następująco:

- 1) funkcjonowanie polskiego systemu pomocy społecznej (w tym także systemu świadczeń rodzinnych) od lat przebiega według niemal niezmiennego schematu – wsparcie dla osób potrzebujących skoncentrowane jest w głównej mierze na ograniczonej pomocy finansowej, uzależnionej najczęściej od dochodu na członka gospodarstwa domowego,
- 2) wysokość progów dochodowych oraz wypłacanych świadczeń nierzadko pozwala beneficjentom jedynie na przekroczenie minimum egzystencji, co nie umożliwia skutecznej realizacji inkluzyjnej (włączającej) funkcji systemu pomocy.

Rekonstrukcja ram polskiego systemu pomocy społecznej

Zgodnie z zapisami Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej „pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości” (Ustawa 2004: art. 2.1). Instytucja ta „wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka” (Ustawa 2004: art. 3.1). Istotne jest również „zapobieganie sytuacjom, o których mowa w art. 2 ust. 1, przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem” (Ustawa 2004: art. 3.2). W przytoczonych przepisach Ustawy, będącej dla systemu pomocy konstytutywnym aktem prawnym, wymienione zostały podstawowe założenia, jakim odpowiadać winno funkcjonowanie systemu: ma on wspomagać potrzebujących w poprawie ich sytuacji życiowej, umożliwiając godną egzystencję, oraz wspierać indywidualne i społeczne upodmiotowienie, czyli inkluzję społeczną. Do kwestii godności oraz inkluzji, jako wartości wymienionych w Ustawie i stojących, przynajmniej deklaratorywnie, u ideowych podstaw systemu, oraz będących tym samym „papierkiem lakmusowym” jego funkcjonalności, wrócę w dalszej części tekstu. W pierwszej kolejności pokrótce scharakteryzuję najistotniejsze elementy systemu pomocy społecznej.

W Ustawie wyszczególniono sytuacje, których zaistnienie stanowić może zagrożenie dla wyżej wymienionych założeń. Są to: ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, potrzeby ochrony ofiar, handlu ludźmi, potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego (zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych), trudności w integracji cudzoziemców, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, alkoholizm lub narkomania, zdarzenia losowe i sytuacje kryzysowe, klęski żywiołowe lub ekologiczne (Ustawa 2004: art. 7).

W przypadku wystąpienia wymienionych sytuacji ryzyka instytucje pomocy społecznej świadczyć mogą pomoc zarówno w formie pieniężnej (głównie zasiłki stałe, okresowe i celowe), jak również niepieniężnej (m.in. praca socjalna, świadczenia rzeczowe i dotacje przedmiotowe, różne formy opieki lub wspomagania opieki, np. współfinansowanie domu pomocy itp.). Świadczenia pieniężne przysługują głównie na podstawie

kryterium dochodowego (weryfikowanego co trzy lata), podawanego jako maksymalny miesięczny dochód netto na członka gospodarstwa domowego, uprawniający do otrzymania świadczenia.

Pomoc nie jest bezwarunkowa – zarówno stwierdzenie „przez pracownika socjalnego marnotrawienia przyznanych świadczeń, ich celowego niszczenia lub korzystania w sposób niezgodny z przeznaczeniem bądź marnotrawienia własnych zasobów finansowych”, jak i „brak współdziałania osoby lub rodziny z pracownikiem socjalnym lub asystentem rodziny (...) w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej”, mogą być przesłankami do ograniczenia świadczeń, odmowy ich przyznania lub zmiany ich formy, np. ze świadczeń pieniężnych na niepieniężne (Ustawa 2004: art. 11).

Oprócz Ustawy o pomocy społecznej funkcjonuje również Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, będąca kolejnym istotnym dla systemu aktem prawnym, która „określa warunki nabywania prawa do świadczeń rodzinnych oraz zasady ustalania, przyznawania i wypłacania tych świadczeń” (Ustawa 2003: art. 1). Świadczenia rodzinne (pieniężne: zasiłki rodzinne oraz dodatki do nich, świadczenia opiekuńcze i zapomogi) wypłacane są przez ośrodki pomocy społecznej na podstawie ustalonego, nowelizowanego co trzy lata, progu dochodowego. Warto zwrócić uwagę, iż próg dochodowy uprawniający do świadczeń rodzinnych jest wyższy niż próg dochodowy uprawniający do świadczeń opisanych w ustawie o pomocy społecznej.

Trzecią ustawą definiującą strukturalne ramy systemu jest Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Ustawa 2011). W preambule tej ustawy (zaznaczyć należy, iż sama obecność preambuły w akcie prawnym – formuły nieczęstej w polskim prawodawstwie – podkreśla doniosłość zawartych w niej przepisów) zapisano cel, któremu ma służyć: dobru dzieci i rodziny, w głównej mierze poprzez pomoc dla rodzin przeżywających trudności w opiece i wychowaniu dzieci. Ustawa ta jest więc swego rodzaju rozwinięciem Ustawy o pomocy społecznej, w której zaznaczono kwestię wsparcia w obszarze wychowania dzieci. Co istotne, Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej podkreśla wagę rodziny jako podstawowego środowiska rozwoju dziecka. Jak zauważa Marek Andrzejewski, „należy stwierdzić, że przekaz, jaki niesie lektura współczesnych przepisów polskiego prawa, sprowadza się do tezy, iż umieszczenie dziecka w rodzinnej lub instytucjonalnej formie pieczy zastępczej ma charakter – mniej lub bardziej – tymczasowy i powinno służyć powrotowi dziecka do jego rodziny (Andrzejewski 2012: 107).

Konkludując, lekturę trzech przytoczonych aktów prawnych, których funkcjonowanie określa ramy systemu pomocy społecznej, sprowadzić można do następujących założeń:

- 1) system pomocy społecznej ma wspierać potrzebujące osoby i rodziny (a szczególnie rodziny z dziećmi) w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych,
- 2) celem wsparcia jest, w krótkiej perspektywie, zapewnienie godnego funkcjonowania, zaś w perspektywie dłuższej – upodmiotowienie oraz społeczna inkluzja,
- 3) przezwyciężanie trudnych sytuacji przebiegać ma z czynnym udziałem beneficjentów (paradygmat aktywizacji). Winni oni działać w kierunku poprawy swego położenia – pomoc nie jest bezwarunkowa.

Funkcjonowanie systemu pomocy

Dysproporcje w formach zadań realizowanych przez polską pomoc społeczną były już wielokrotnie opisywane – zarówno w dyskursie medialnym, jak i w literaturze naukowej. Głównym (pod względem nakładów finansowych i związanych z tym czynności biurowych) narzędziem stosowanym przez instytucje pomocy są obecnie świadczenia pieniężne (Rymsza 2011b). W strukturze wydatków na pomoc społeczną udział kategorii „świadczenia rodzinne, świadczenie z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego” wyniósł w 2014 roku 66,9% (GUS 2015a: 86).

Narzędziem wzmacniającym wymiar diagnozy i kontroli rozwoju sytuacji życiowej beneficjentów miał być kontrakt socjalny, czyli swoista umowa pomiędzy klientem pomocy społecznej a instytucją. Zawarcie kontraktu – poprzez wyznaczenie dla osoby objętej pomocą określonych działań (zadań) – miało mobilizować do sprawniejszej, świadomej poprawy swojej sytuacji życiowej. Tak wyglądały założenia. Praktyka, jak zauważyły Agnieszka Golczyńska-Grondas i Agnieszka Kretek-Kamińska, wskazuje na to, że „kontrakt – jako skuteczne narzędzie integracji społecznej – nie spełnia związanych z nim oczekiwań. Co więcej, w wielu przypadkach jest traktowany tylko jako dodatkowy »papier do wypełnienia«. Jego stosowanie nie przynosi

założonych skutków” (Golczyńska-Grondas, Kretek-Kamińska 2009: 150). Podobne wnioski zaprezentowano w raporcie pod redakcją naukową Magdaleny Dudkiewicz (Dudkiewicz 2011: 40).

Obecność w systemie paradygmatu aktywizacji jest kwestią dyskusyjną. Zakłada on, że to jednostka potrzebująca pomocy zarówno wyraża wolę, jak i aktywnie dąży do poprawy swej sytuacji życiowej. Rolą instytucji pomocy społecznej jest dostarczenie szerokiej gamy narzędzi tak, by beneficjent pomocy stał się samowystarczalny na rynku pracy. Polityka aktywizacji nie znalazła jednak w systemie pomocy spójnego miejsca. Usytuowana jest obecnie na przecięciu programów aktywności lokalnej i systemów zatrudniania wspieranego (Grewiński 2013: 7). Można podejrzewać, iż jest to działanie nie tyle uzasadnione merytorycznie, ile doraźne, związane z pokazną pulą środków finansowych, które pozyskać można na te cele z funduszy europejskich.

O aktywizację prowadzoną przez pracowników społecznych trudno także m.in. z uwagi na okazałe obciążenia administracyjne związane z postępującą instytucjonalizacją systemu pomocy (Dudkiewicz 2011: 30). Instytucjonalizacja, jak zauważa Marek Rymśa, „jest kontynuowana, a dodatkowo uzupełniana o już nawet nieskrywane (przez przypisanie tym służbom tak zwanych funkcji ukrytych), lecz jawnie formułowane zadania z zakresu kontroli społecznej. Orientacja służb społecznych na kontrolę to coś więcej niż biurokratyzacja placówek wsparcia socjalnego, to faktyczna eliminacja pracy socjalnej z pomocy społecznej. Pracownik socjalny w nowo skonstruowanych przez decydentów publicznych rolach zawodowych: koordynatora pracy asystentów rodziny (...) staje względem swych klientów niejako po drugiej stronie barykady” (Rymśa 2011a: 37).

Zajmując się problematyką wykluczenia społecznego, szczególnie w perspektywie społeczno-ekonomicznej, nie sposób pominąć zagadnień minimum egzystencji oraz minimum socjalnego. Wyznaczają one istotne granice nakładów finansowych, które – w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego – definiują w pewien sposób standard odpowiednio biologicznego i społecznego funkcjonowania. Są tym samym punktem odniesienia do analizy poziomu życia i definiowania ubóstwa.

Minimum egzystencji i minimum socjalne wyznaczone są za pomocą metody koszykowo-eksperckiej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Wartość konkretnego minimum to efekt wyliczeń kosztów poszczególnych kategorii dóbr i usług składających się na tzw. koszyk. Korzystając z definicji stosowanych przez IPiSS, minimum egzystencji „to linia ubóstwa ekonomicznego wyznaczająca poziom życia, poniżej którego występuje biologiczne zagrożenie życia i rozwoju człowieka (...) Zaspokajanie potrzeb na tym poziomie i zakresie rzeczowym umożliwia jedynie przeżycie, wyznaczając dolną granicę obszaru ubóstwa” (IPiSS 2015a: 1). Kategorie wyszczególnione w koszyku to żywność, mieszkanie (eksploatacja i wyposażenie), edukacja, odzież i obuwie, leki, higiena i pozostałe wydatki. Minimum socjalne jest zdecydowanie „szersze”, bowiem uwzględnia również kulturę i rekreację oraz transport i łączność. Zgodnie z definicją IPiSS „zakres i poziom zaspokajanych potrzeb według tego modelu winny zaspokajać takie warunki życiowe, by na każdym z etapów rozwoju człowieka umożliwić reprodukcję jego sił życiowych, posiadanie i wychowanie potomstwa oraz utrzymanie więzi społecznych” (IPiSS 2013: 1).

Nawet powierzchowna analiza definicji i koszyków minimum egzystencji i minimum socjalnego wskazuje, iż to właśnie minimum socjalne wyznacza granicę, poniżej której zagrożone może być zarówno prawidłowe funkcjonowanie społeczne, jak również właściwe sprawowanie funkcji opiekuńczo-wychowawczych. W kontekście wcześniej wskazanych ram systemu (zrekonstruowanych na podstawie analizy konstytutywnego dla pomocy społecznej ustawodawstwa), zwracających szczególną uwagę na kwestię godności, społecznej integracji oraz wagi rodzicielstwa, to właśnie minimum socjalne winno być punktem odniesienia dla właściwej realizacji zadań stojących przed instytucją pomocy społecznej.

Porównawcza analiza wysokości progów uprawniających do otrzymywania pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych oraz minimum egzystencji i minimum socjalnego zdawałaby się sugerować rzecz zgoła odmienną. W tabeli 1 znaleźć można wysokości wyżej wymienionych w roku 2014.

Tabela 1. Progi uprawniające do otrzymywania pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych oraz minimum egzystencji i minimum socjalne w roku 2014 (dane w złotych, zaokrąglone).

	Osoba samotnie gospodarująca	Gospodarstwo domowe
Minimum egzystencji	554	457 / 441 / 482 / 464 / 478*
Minimum socjalne	1071	886 / 881 / 935 / 852 / 835**
Ustawa o pomocy społecznej	542	456
Ustawa o świadczeniach rodzinnych	574	

Opracowanie własne na podstawie: IPiSS 2015a: 1, 2015b: 1. * 457=kobieta+mężczyzna, 441=K+M+DM (dziecko do 6 lat), 482=K+M+DS (dziecko powyżej 6 lat), 464=K+M+DM+DS, 478=K+M+DM+(DS×2). **Kolejność jak wyżej.

Dopowiedzeniem istotnym dla analizy będzie z pewnością to, że standardowe świadczenia pieniężne określone w ustawie o pomocy społecznej przyznawane są do wysokości progu uprawniającego do ich otrzymania, zaś kwota najpopularniejszego świadczenia rodzinnego, czyli zasiłku rodzinnego, w okresie od listopada 2014 do listopada 2015, wahała się od 77 do 115 złotych na dziecko miesięcznie (w zależności od wieku dziecka).

Porównanie wskazanych w tabeli liczb pozwala na stwierdzenie, iż próg uprawniający do świadczeń z tytułu pomocy społecznej jest praktycznie tożsamy z wysokością minimum egzystencji. W przypadku rodzin z większą liczbą dzieci minimum egzystencji jest nawet wyższe od progu – czyli biorąc pod uwagę jedynie Ustawę o pomocy społecznej – mimo (zgodnie z definicją minimum egzystencji) zagrożenia biologicznego funkcjonowania, instytucjonalna pomoc nie umożliwiałaby nawet zapewnienia podstawowego egzystencjalnego bezpieczeństwa. Rodziny z dziećmi mogą korzystać jednak ze świadczeń rodzinnych. Proóg dochodowy uprawniający do ich uzyskania przewyższa minimum egzystencji, lecz daleko mu do wysokości minimum socjalnego. W tym momencie zbliżamy się do dość smutnej konstatacji – próg uprawniający do świadczeń opisanych w Ustawie o pomocy społecznej jest niemal dwukrotnie niższy niż minimum socjalne, a próg uprawniający do świadczeń rodzinnych jest od minimum socjalnego niższy o (średnio) ok. 100 złotych. Wspomniana konstatacja wymaga jednak uzupełnienia wnioskiem odnoszącym się do postawionej na wstępie tekstu tezy, wedle której wysokość progów dochodowych oraz wypłacanych świadczeń nierzadko pozwala beneficjentom jedynie na przekroczenie minimum egzystencji, co nie umożliwia realizacji inkluzyjnej (włączającej) funkcji systemu pomocy. Biorąc pod uwagę zamieszczone w tabeli liczby, a także charakter wspomnianych minimów oraz opisane ramy systemu pomocy społecznej, trudno byłoby jednoznacznie zaprzeczyć takiemu sformułowaniu. Oczywiście ustalenie kryteriów dochodowych zakłada, iż wskazać można będzie w ich zakresie zróżnicowane sytuacje ekonomiczne gospodarstw domowych, jednak porównanie wymienionych wartości nie pozostawia wątpliwości: opisana konstrukcja systemu pomocy społecznej – z jednej strony podkreślająca wagę godności oraz inkluzyjności społecznej, z drugiej zaś zorientowana na poruszanie się znacznie poniżej kategorii minimum socjalnego, nie jest wewnętrznie spójna. Za brakiem spójności podążają zaś problemy z realizacją wzniesionych założeń o inkluzyjności, co potwierdzają dane Głównego Urzędu Statystycznego.

Zamiast zakończenia

Czy funkcjonowanie polskiego systemu pomocy społecznej (w tym świadczeń rodzinnych) rozpatrywać można w kategoriach skutecznej, włączającej polityki czy jedynie działań pozornych, którym bliżej do utrzymania *status quo*, a więc pośrednio marginalizacji ubóstwa i zachowaniu struktury związanych z nim nierówności? Zaprezentowana analiza systemowa skłania raczej ku pesymistycznej, drugiej odpowiedzi. Jednak, by uzyskać pełniejszy obraz tej problematyki, warto spojrzeć na szersze badania dotyczące natury polskiego ubóstwa.

Zgodnie z raportem GUS „w 2014 r. w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego (tzn. poniżej minimum egzystencji) żyło ok. 2,8 mln osób (...). Liczbę osób żyjących poniżej ustawowej granicy ubóstwa, czyli poniżej progu interwencji socjalnej, szacuje się na ok. 4,6 mln” (GUS 2015b: 1–2). Oznacza to, iż niemal 3 mln osób w Polsce nie posiadało w roku 2014 dochodu gwarantującego

zaspokojenie podstawowych biologicznych potrzeb, a ponad 4,5 mln – z uwagi na niskie dochody – nie mogło prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie. Co więcej, polska bieda ma twarz dziecka – zasięg ubóstwa skrajnego zwiększa się wraz z liczbą dzieci w rodzinie; bieda szczególnie dotkliwa jest również na terenach wiejskich (GUS 2015b: 4–5). Wniosek? Nie tylko system pomocy społecznej, lecz także całe państwo ma problem z efektywnym niwelowaniem nierówności społecznych.

Na trwały charakter tego zjawiska wskazuje Elżbieta Tarkowska, zwracając jednocześnie uwagę na „brak (...) w szerszej społecznej skali działań (i środków) zorientowanych bardziej perspektywicznie, nakierowanych na wyrównywanie szans osób dotkniętych biedą, zwłaszcza dzieci i młodzieży z rodzin i środowisk dotkniętych ubóstwem, na dawanie im szans na przyszłość” (Tarkowska 2011: 62).

Teza przytaczana m.in. przez Ewę Rokicką, iż „wzrost nierówności społecznych oddziałuje negatywnie na rozwój gospodarczy, powodując osłabienie solidarności społecznej (...)”, była już wielokrotnie dyskutowana i zyskała empiryczne uzasadnienie (Rokicka 2014: 82)¹. Polska XXI wieku, co merytorycznie i zajmująco udowadniają w książce *Eksplozja nierówności?* Maria Jarosz i Marek K. Kozak, „to kraj rosnących nierówności. Materialnych, społecznych, edukacyjnych, politycznych czy etnicznych” (Jarosz, Kozak 2015: 7).

Tekst zakończę pytaniem, które pozostawię bez odpowiedzi. Brzmi ono następująco: czy Polska, kraj o niskich pokładach kapitału społecznego, będący jednocześnie w trakcie procesu nieukończonyj modernizacji, może pozwolić sobie na pogłębianie nierówności społecznych lub – w łagodniejszej wersji – na pozostawienie tego problemu na uboczu polskiej transformacji?

Bibliografia

- Andrzejewski M. (2012), *Analiza pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” t. 11: 105–125.
- Dudkiewicz M. (2011), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Foucault M. (1987), *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Warszawa: PIW.
- Geremek B. (1989), *Litość i szubienica*, Warszawa: Czytelnik.
- Golczyńska-Grondas A., Kretek-Kamińska A. (2009), *Kontrakt Socjalny – założenia a realizacja. Przykład Łódzki*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 1/LVIII: 149–173.
- Grewiński M. (2013), *System pomocy społecznej pomiędzy ideami – jakie wyzwania dla Polski?*, „Empowerment. O polityce aktywnej integracji”, 1: 6–10.
- GUS (2015a), *Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2014 roku*, Warszawa: GUS.
- GUS (2015b), *Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)*, Warszawa: GUS.
- IPiSS (2013), *Poziom i struktura zmodyfikowanego minimum socjalnego w 2012 r.*, Warszawa: IPiSS.
- IPiSS (2015a), *Poziom i struktura minimum egzystencji w 2014 r.*, Warszawa: IPiSS.
- IPiSS (2015b), *Poziom i struktura minimum socjalnego w 2014 r.*, Warszawa: IPiSS.
- Jarosz M., Kozak M.W. (2015), *Eksplozja nierówności?*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Naukowa.
- Kizwalter T. (2014), *W stronę równości*, Kraków: Universitas.
- Pląsek R. (2014), *W służbie kontroli? Przemiany polskiego systemu opieki społecznej w latach 1945–1989*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, t. 24: 95–108.
- Rokicka E. (2014), *Rozwój gospodarczy i społeczny a jakość życia. Wybrane kontrowersje teoretyczne i metodologiczne*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 1/LXIII: 81–107.

¹ E. Rokicka przytacza m.in. badania R. Wilkinson i K. Pickett (*Duch równości*, 2011), D. Dolringa (*Injustice: Why Social Inequality Persists*, 2010) czy J.K. Galbraitha (*Inequality and Instability. A Study of the World Economy Just Before the Great Crisis*, 2012).

- Rymsza M. (2011a), *Pomoc społeczna i praca socjalna w Polsce: perspektywy i bariery rozwoju*, [w:] M. Grewiński, J. Krzyszkowski (red.), *Współczesne tendencje w pomocy społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa: Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.
- Rymsza M., red. (2011b), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych* (Dz.U. 2003 Nr 228 poz. 2255).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej* (Dz.U. 2004 Nr 64 poz. 593).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887).
- Tarkowska E. (2010), *Ubóstwo dzieci w Polsce*, [w:] *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa.